Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XX. Kraków, sobota 29 maja 1937 Nr. 147a

NOWY DZIENNIK

WYDANIE WIECZORNE

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

10

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Pierwszy występ rządu Chamberlaina w parlamencie może przynieść -- votum nieufności!

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Londyn, 29. 5. (C) Cała prasa angielska życzliwie wita nowy gabinet, podkreślając, że rząd Chamberlaina oznacza utrzymanie ciągłości dotychczasowej polityki. Osoba nowego premiera jest przedmiotem przychylnych komentarzy. Podkreślane są zalety jego charakteru, a mianowicie wielka uczciwość, powaga, cywilna odwaga, zdolności organizacyjne i dokładność. O ile Baldwin kierował się często intuicją i był typem artystycznego improwizatora, o tyle Chamberlain jest dokładny, dokładnie opracowuje szczegóły i opiera swoje decyzje na drobiazgowych obliczeniach.

Obecny premier w chwilach wolnych uprawia z zamiłowaniem rybołóstwo i bada życie ptaków. Chamberlain jest mówcą suchym i sprawia raczej wrażenie businessman'a, aniżeli męża stanu.

Jest rzeczą zresztą znamienną, iż gabinet brytyjski odmładza się. Przeciętny wiek gabinetu narodowego Mac Donalda w r. 1931 wynosił 57 lat i 2 miesiące. Ostatni gabinet Baldwina wykazywał 54 lata i 8 miesięcy jako przeciętny wiek ministra. W obecnym gabinecie Chamberlaina przeciętna wynosi 51 lat i 7 miesięcy.

Gabinet Chamberlaina stanie w poniedziałek przed Izbą gmin w obliczu trudności, wynikających z zaproponowanej przez Chamberlaina jeszcze jako kanclerza skarbu daniny na rzecz obrony narodowej, której to daninie City się sprzeciwia, domagając się bardzo daleko idących zmian w obecnym projekcie. W poniedziałek rozpocznie się drugie czytanie projektu. Z ramienia rządu wystąpi w obronie daniny nowy kanclerz skarbu sir John Simon. Część konserwatystów zgłosiła nawet wniosek o odrzucenie tej daniny. Gdyby istotnie parlament wniosek ten przyjął i daninę odrzucił, to równałoby się to votum nieufności wobec nowego rządu, któryby się wówczas musiał podać do dymisji.

Jednak, wedle powszechnych przewidywań, wniosek kilku konserwatystów, którzy żądają odrzucenia daniny, na pewno nie uzyska większości tak, że żadne poważniejsze konsekwencje z tej sprawy dla rządu nie wynikną.

Nikczemna prowokacja w Łodzi

Fałszywe oskarżenie Żydów o zniesławienie procesji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. 5. (A) Dopiero dzisiaj nadeszła z Łodzi wiadomość, iż w dzień Bożego Ciała omal nie doszło tam do poważnej prowokacji antyżydowskiej, która mogła pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa. Gdy procesja Bożego Ciała przechodziła przez ulicę Ogrodową, nagle z okna na strychu domu Nr 42 spadła flaszka, która ugodziła w głowę jedną z uczestniczek procesji. Wnet rozległy się okrzyki „Żydzi! Żydzi!" i tłum rzucił się w kierunku bramy, chcąc znaleźć winowajcę. Równocześnie jednak grupka z tłumu puściła się w kierunku przyległych ulic, w poszukiwaniu przechodniów żydowskich. Zdawało się, że dojdzie do ekscesów, ale na szczęście robotnik polski Zbigniew Zegler, Ogrodowa 25, począł głośno wołać,

IŻ WIDZIAŁ, JAK FLASZKĘ RZUCIŁA Z OKNA CHRZEŚCIJANKA.

Ten sam robotnik z kilku kolegami odszukał okno, z którego flaszka została wyrzucona.

STWIERDZONO NA MIEJSCU, ŻE UCZYNIŁA TO MIESZKANKA TEGO DOMU MARIANNA KŁUSZYŃSKA.

Na miejsce przybyła policja, która aresztowała Kłuszyńską. Osadzono ją we więzieniu.

Wybitni działacze polscy wystąpią przeciw zajściom w Brześciu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 5. (A) Warszawski komitet „Bundu' przystąpił do zorganizowania referatu kolektywnego pod nazwą „Protestujemy przeciwko Brześciowi". Na referat ten uzyskano zezwolenie komisariatu rządu i ma on odbyć się w najbliższy wtorek. Jako mówcy wystąpią adw. Leon Berenson, znany przywódca PPS Kazimierz Czapiński, powieściopisarka Stefania Sempołowska, prof. Zygmunt Szymanowski oraz znana literatka Wanda Wasilewska.

Groźba nieurodzaju na skutek posuchy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 5. (A) Stan zasiewów zbóż przedstawia się według sprawozdania Głównego Urzędu Statystycznego znacznie gorzej, aniżeli w roku ubiegłym. Po dokładnych obliczeniach okazało się, że bardzo wielkie obszary zaoranych zasiewów zniszczone zostały przez mrozy. Jednocześnie zasiewom daje się we znaki trwająca od dłuższego czasu posucha. Jeżeli w ciągu najbliższych paru dni ilość opadów się nie zwiększy, grozi poważny nieurodzaj, zwłaszcza na ziemiach lżejszych i piaszczystych. W sferach rolniczych przewidują, iż możliwości eksportu zbóż z nowych zbiorów będą bardzo nikłe i w związku z tym będzie koniecznym utrzymanie nadal zakazu wywozu zbóż, zwłaszcza chlebowych.

—<>—

ZEZNANIA ŚWIADKÓW ALIBISTÓW

Dziewiąty dzień procesu o napad na Myślenice

KRAKÓW, 29 maja..

Dzisiejszy dzień procesu myślenickiego był najmniej ciekawy w dotychczasowym przewodzie sądowym. Trwał też rekordowo krótko, bo — łącznie z półgodzinną przerwą — zaledwie dwie godziny. Całą rozprawę dzisiejszą wypełniły zeznania świadków — alibistów, wezwanych przez sąd na wniosek obrony. Jak to zwykle z takimi świadkami bywa,, część z nich nie wiedziała nic o sprawie, część zeznawała na okoliczności zgoła obojętne, a tylko paru, przeważnie członkowie rodzin osk., świadczyła dla tych oskarżonych alibi, przy czym charakterystyczną było rzeczą, że zeznające kobiety w sposób bardziej stanowczy, aniżeli mężczyźni stwierdzały, że widziały odnośnego oskarżonego właśnie w dniu 23 czerwca, kiedy to rozgrywały się wypadki myślenickie, nie umiejąc tylko wytłumaczyć, dlaczego ten dzień szczególnie utkwił w ich pamięci. Widać, kobiety wiejskie mają więcej do czynienia z kalendarzem, aniżeli mężczyźni.

Odosobnione już dzisiaj „wypady" adw. Kuśnierza w formie pytań z cyklu „Ni przypiął ni przyłatał" (np. o uboju rytualnym!) podzieliły los swych poprzedników, przy czym przewodniczący w stanowczych słowach zaapelował do obrońcy tego, by nie powracał ustawicznie do uchylonych już poprzednio pytań.

Kilku świadków-alibistów, którzy opuszczając salę podnosili rękę do hitlerowskiego pozdrowienia, mówiąc przy tym „czołem" — zostało przez przewodniczącego pouczonych, że na sali sądowej takie pozdrowienie jest niedopuszczalne. Wartałoby pouczyć o tym również oskarżonych i obrońców...

Cały szereg z tej grupy świadków uczestniczył w zbiórce w Chorowicach, a także w marszu na Myślenice. W związku z tym przewodniczący pouczył ich, że mogą nie odpowiadać na pytania, które mogłyby narazić ich na konsekwencje karne. Są to częściowo „marudereży", którzy podczas marszu wycofali się i uciekli do swych domów. Do sprawy zeznania ich nie wnoszą nic nowego.

Jednego z tych świadków zapytuje obr. Gajewicz, czy nie było mu wstyd i „markotno", że wycofał się z wyprawy. Pytanie to przewodniczący uchyla.

Jeden z wezwanych na dzisiejszą rozprawę świadków-alibistów Stefan Syrek nie stawił się w poczekalni świadków — z tej prostej przyczyny, że jest on identyczny z — oskarżonym Syrkiem, którego obrona podała na świadka.

Serię świadków-alibistów rozpoczyna Feliks Salawa, przebywający w więzieniu. Ma on dać alibi osk. Romkowi, który rzekomo miał przebywać krytycznej nocy u świadka Salawie nic jednak o tej wizycie nie wiadomo. Usilne zabiegi obrońców na nic się nie przydają. Świadek ten o niczym nie wie.

„Żydzi przewrócili stragan"...

W końcu jednemu z obrońców udaje się wydostać od Salawy „rewelację", że na jakiś czas przed zajściami, Żydzi przewrócili stragan Romka z ubraniami na rynku myśleni ckim. Żadnego z tych Żydów „straganoburców" nie przytrzymano.

A szkoda — surowa kara z pewnością by ich nie minęła...

Rozwiana legenda

Głośna na początku rozprawy wersja o „marszu 40 komunistów" na plebanię i kościół w Skotnikach znajduje swoje echo w zeznaniach świadka alibisty Stanisława Wcisły. Pochodzi on ze Skotnik, wsi podkrakowskiej. Pewnej nocy widział on dwie grupy młodych chłopaków żydowskich, którzy przemaszerowali przez wieś w godzinach wieczornych. Po pół godzinie te same dwie grupy wracały.

Obrońca: Co mówili? — Dobry wieczór. — Czy wygrażali się? — Nie słyszałem. Słyszałem tylko, że między sobą mówili — A czy po tym marszu mówiono na wsi, że trzeba się organizować przeciw komunistom? — Nie słyszałem.

W ten sposób rozwiała się legenda o „marszu na kościół"...

„Męczennik idei"

Z zeznań świadków Jana Papieża i Michała Pobożniaka wynika, że jeden z oskarżonych, Andrzej Płonka, został zwolniony z pracy w Radziszowie przy budowie Domu dziecka za przynależność do Stronnictwa Narodowego. Polecenie zwolnienia tego oskarżonego z pracy miał dać podmajstrzemu Sobeście — starosta krakowski. Tenże starosta bawiąc na budowie, na uroczystości „Wiechy" zaintonował „Pierwszą Brygadę" i najgłośniej śpiewał. Gdy robotnicy zaśpiewali następnie „Nie rzucim ziemi", p. starosta nie brał udziału w śpiewie, czemu świadek się dziwił.

Ciekawą jest rzeczą, że obrona zrzeka się przesłuchania świadka Sobesty, który nie stawił się na dzisiejszą rozprawę.

Wysiadł, ale w Myślenicach...

Świadek Alfons Pstuś ze Skotnik wiózł kilku oskarżonych na zbiórkę do Chorowic, a następnie przewoził prowianty do Myślenic. O jednym z oskarżonych, który jechał z nim razem na wozie zeznaje, że wysiadł on z wozu przed Myślenicami. Na to wstaje oskarżony Knotek, mówiąc: Ja także wysiadłem z wozu.

Świadek Pstuś: Tak, ale w Myślenicach. (Wesołość)

Wigilia św. Jana

Cała seria świadków powołana została dla wykazania alibi Antoniego Piszczaka. Stefan Pałka twierdzi, że w wigilię św. Jana (tj. 23 czerwca) osk. Piszczek przybył do niego o godz. 11 w nocy i przebywał kilka godzin. W toku pytań przewodniczącego świadek ten orientując się, że zajścia były w nocy z 22 na 23 stwierdza, że Piszczek odszedł od niego w wigilię św. Jana tj. 23 nad ranem.

Maria Piskorz widziała Piszczka dnia 23 rano, gdy wychodził ze swego domu. Obstaje stanowczo, że było to 23 czerwca, aczkolwiek nie umie wyjaśnić, co Piszczek robił 18 wzgl. 27 czerwca i czy go wtedy nie widziała Pamięta tylko, że widziała go 23 czerwca.

Kiedy jechał po węgle?

Franciszek Piszczek jechał razem z oskarżonym Antonim Piszczkiem po węgle do Swoszowic, któregoś dnia w czerwcu około godz. 8 rano. Dokładnie nie pamięta, jaki to był dzień.

Ubój rytualny

Obr. Kuśnierz: Czy świadek wie, jakie straty ponosi rolnictwo z powodu uboju rytualnego?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Obr. Kuśnierz: Czy świadek wie, w czyich rękach znajduje się pośrednictwo handlowe?

Przew.: Uchylam to pytanie i proszę pana obrońcę o niezadawanie pytań poprzednio uchylonych.

Również świadek Henryk Wydrych właściciel składu węgla w Szwoszowicach nie wie dokładnie, którego dnia Piszczek nabył u niego węgiel. Interesów gotówkowych nie książkuje, wobec czego daty tej nie może dokładnie podać, wie tylko, że zaraz potem były zajścia myślenickie.

Obr. Stuhr idąc za przykładem obr. Kuśnierza zapytuje świadka, czy ma do zwalczania silną konkurencję żydowską.

Przew. uchyla to pytanie.

Świadek Julia Gruszka zeznaje, że Piszczek w dniu 23 czerwca miał zwieźć jej siano jednak nie zwiózł, gdyż pojechał do Swoszowic po węgiel. Wie z pewnością, że było to 23, bo dzień był pogodny, a nadto było to „w te rozruchy", gdyż widziała policję.

Po podobnych zeznaniach matki i brata osk. Pobożniaka, którzy twierdzą, że krytycznej nocy Pobożniak był w domu, zeznaje Zygmunt Kłyś, alibista osk. Płonki. Był on z nim razem dnia 23 czerwca o godz. 7.30 rano. Na pytanie skąd wie, że było to właśnie tego dnia odpowiada, że wtedy zamykali członków Stronnictwa Narodowego. Alibi osk. Płonce wystawia również ostatni świadek dzisiejszy Marian Żmuda.

Rozprawę po godzinie 11.30 przerwano do poniedziałku, w którym to dniu zeznawać ma — jak słychać — inż. Doboszyński.

Nieznany nikomu pisarz rumuński wytacza proces T. Mannowi o -- plagiat

Intryga hitlerowców przeciwko Tomaszowi Mannowi

Bukareszt 29. 5. (C) Publicysta rumuński Aureli Pacurariu z Banatu zaskarżył w sądzie w Timiszoara znakomitego pisarza niemieckiego Tomasza Manna, któremu zarzuca plagiat, twierdząc, że Tomasz Mann opracował swoją powieść biblijną „Młody Józef" na podstawie powieści Pacurario pt. „Faraon Alma". Skarżący domaga się odszkodowania w wysokości 38 milionów lei.

Tomasz Mann za pośrednictwem konsulatu rumuńskiego w Zurychu polecił adwokatowi w Timiszoara, aby zajął się obroną jego interesów. Adwokat ten, nazwiskiem Kende, sprzeciwił się temu poleceniu, wskazując na to, że T. Mann jest obecnie w tak niekorzystnych warunkach materialnych, że nie może sprostać wymaganiom skarżącego i obrony. Następnie zaznaczył adwokat że w tej sprawie nie jest kompetentny sąd rumuński. Prócz tego adwokat zaznacza że chodzić tu może tylko o podobieństwo motywu, autor bowiem nie mógł przypuszczać, pisząc swoje dzieło, że istniała już powieść, której autor również zaczerpnął motywy z historii biblijnej o Józefie.

W rumuńskich kołach literackich sprawa ta budzi wielkie zainteresowanie, tym bardziej że uważa się ją za inscenizację nazistów niemieckich skierowaną przeciwko sławnemu pisarzowi niemieckiemu — emigrantowi i wrogowi reżimu narodowo - socjalistycznego.

Proces odroczony został na dzień 29 września, ponieważ Sąd ma przesłuchać kilku świadków, których zeznania mają mieć podobno duże znaczenie dla sprawy.

Wypadek motocyklowy

Warszawa 29. 5. (A) Na odcinku szosy Dęblin—Kozienice pod wsią Nowy Bękowiec motocykl prowadzony przez kapitana Macka wywrócił się dziś z rana na skutek najechania na rozkopany odcinek szosy. Jadący na tylnym siodełku urzędnik kol. w Radomiu Stefan Biliński odniósł ciężkie obrażenia głowy. Kpt. Mack jest także ciężko ranny. Obu odwieziono do szpitala w Radomiu.

BERNARD SINGER (Regnis)

WESOŁA OŚ

Poszedł Marek na Jarmarek
Kupił sobie oś
Postawił ją przy stodole
Ukradł mu ją ktoś
A sąsiedzi się zwiedzili
Uradzili coś
Idźże Marek na jarmarek
Kup se nową oś

Tydzień polityki zagranicznej w Polsce rozpoczął się wesoło i pogodnie. Do Warszawy przybył wojewoda Michał, by zaprosić Prezydenta Rzeczypospolitej do Rumunii. Republiki okrzepłe przyjmują z uśmiechem monarchów. Nie obawiają się wzmocnienia kierunku rojalistycznego. Konstytucja kwietniowa wzmacnia się. Utrwala się demokracja w kraju, poczucie równości i sprawiedliwości. Niema obawy, że tryumfować będzie totalizm lub wodzostwo. Tak zapewnia gen. Galica, a naczelny komendant płk. Koc zaprzecza nawet pogłoskom o opieraniu się na wzorach obcych.

Wódz endecji b. sen. Głąbiński oświadczył w sądzie łuckim, że stronnictwo jego uznaje konstytucję kwietniową. Nic dziwnego, że republika przyjmuje serdecznie syna monarchy, tembardziej że pociągnie to za sobą rewizyty, wzmocnienie stosunków polsko - rumuńskich, dalszą akcję do kuszenia Rumunii, by pozostała wierną jedynie Polsce, a nie innym przyjaciołom.

Były więc zabawy, przyjęcia, wręczenia odznak. Dla wzmocnienia nastroju wesołego „Dziennik Narodowy“ zarzucił „ABC“, że popiera rządy frontu ludowego w Hiszpanii, że zwalcza rząd narodowy. Gdyby to wszystko miało być na serio nie w słońcu i pogodzie mielibyśmy rewizję w „ABC“, zawieszenie pisma.

Ustaliła się bowiem zasada, że wolno w Polsce popierać rząd gen. Franco, a nagłówki o zwycięstwie lub akcji wojsk rządowych nie zawsze są tolerowane przez czynniki prasowe.

Był to jednak tydzień przebaczenia i wyrozumiałości. Ku zdziwieniu czytelników „Czas“ załączył ilustrowany dodatek, poświęcony Czechosłowacji. Przecierano oczy ze zdumienia. Organ profesorów Dąbrowskiego i Zdziechowskiego, zawziętych madziarofilów, drukujący stale korespondencje nie miłe dla Pragi przeistoczył się nagle w rzecznika Czechosłowacji. Sprawiła to niewysłowiona dobroć ludzka w dni słoneczne, a może wskazania min. Becka, a więc „realite de Czas“. Kto wie, czy z biegiem „Czasu“ pamiętniki Benesza, które ani rusz nie mogą się ukazać w Polsce zostaną dodane, jako premium bezpłatne i będzie można przeczytać wreszcie tajemniczą przedmowę Prezydenta Czechosłowacji do polskiego wydania.

Wesoło było również w Genewie. Słońce świeciło, panował nastrój zgodny i pogodny. Dbał o to przedstawiciel Polski delegat Komarnicki. Chciał przepędzić natrętne muchy które przeszkadzają w obradach. Nie chciał dopuścić by u drzwi pięknego pałacu, w czasie pogodnych obrad zjawił się „rozebrany“ żebrak, błagający o wejście do wnętrza. By ła to więc walka z nudyzmem.

Należy przyjąć do wiadomości fakty dokonane. Obowiązuje realite de chause. Niema już niepodległości Abisynii, czemu więc bawić się w sentymenty, powtarzać głupie kawały sułtana tureckiego gdy na dworze jego podczas ceremonii dyplomatycznych stale pytano, gdzie jest poseł Lechistanu. Następowała wówczas naiwna odpowiedź: nie mógł przybyć z powodu wielkich przeszkód.

Żałować przeto należy, że przedstawiciel Meksyku zabrał głos i sparaliżował inicjatywę Polski. Wszyscy zgodziliby się cichaczem na wyrzucenie natręta. Wszyscy wraz z Maksymem Maksymowiczem Litwinowem który tak wymownie milczał.

Nie można przeto zrozumieć, dlaczego lewicowa prasa francuska wyraża oburzenie, widzi w tym zmianę orientacji.

Nikomu nie wpadnie na myśl że działo się to za cenę podpisania umowy turystycznej z Włochami. Nie trzeba było przecież namawiać Włochów by zgodzili się na wywóz pieniędzy do ich kraju.

Nikt nie przypuszcza że działo się to za cenę ewentualnego dopuszczenia Polski do nowego paktu zachodniego, który z kwadratu ma się przeistoczyć w pięciokąt. Duce przyrzeka, kusi zaprasza do siebie min. Becka, zapowiada dopuszczenie do paktu za drobną cenę, kupienia osi.

Kupić oś, pochwalić akt dokonany, uznać rozbiór Abisynii za cenę chimerycznej piątki która ma być zrównoważona szeregiem paktów w środkowej i wschodniej Europie, należy do transakcji tak szczęśliwych, jak nie gdyś pożyczka Gdynia - Katowice, która urywała się z powodu zmiany osi. To też w końcu tygodnia warto zanucić przed Wierzbową pieśń o Marku na jarmarku: kup se nową oś.

Zmarł najzacieklejszy wróg starej monarchii austriackiej

Dr. Kramarz — pierwszy premier Czechosłowacji

Jak już donieśliśmy zmarł w Pradze po dłuższej i ciężkiej chorobie (zapalenie płuc) wybitny polityk czechosłowacki, pierwszy premier Czechosłowacki, przywódca narodowych demokratów, Dr Karol Kramarz.

Dr Karol Kramarz urodził się dnia 27 grudnia 1860 w Wysokiem nad Jizerą jako syn zamożnej rodziny budowniczego. Otrzymał staranne wykształcenie. Studiował nie tylko w Pradze, gdzie promowany był na doktora praw, ale także na uniwersytetach w Strassburgu i Berlinie oraz na Ecole des sciences politiques w Paryżu. Podczas studiów pilnie przygotowywał się do późniejszej swej działalności politycznej, którą rozpoczął w roku 1880, w grupie „realistów“, z profesorem Masarykiem i prof. dr Keizlem. Był też współzałożycielem tygodnika „Czas“. Już wówczas żywo interesował się zagadnieniami międzynarodowymi, często wyjeżdżał za granicę i w roku 1890 po raz pierwszy odwiedził Rosję, gdzie ożenił się z N. Chljudową. W roku 181 wstąpił do narodowej partii wolnomyślnej, a w sierpniu tegoż roku wybrany został posłem do rady państwa w Wiedniu, później zaś posłem do krajowego sejmu królestwa czeskiego. Od roku 1891 pozostał posłem z krótką przerwą podczas wojny aż do końca życia. W życiu parlamentarnym brał przeto udział przez 46 lat.

W parlamencie austriackim był dr K. Kramarz energicznym obrońcą praw narodu czeskiego. On też wielkiej mierze przyczynił się do wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego w Austrii w roku 1907. Drowi Kramarzowi udało się w Wiedniu wymóc znaczne ustępstwa w polityce językowej, pod jego naporem umożliwiono Czechom dostęp do urzędów, otwarto szereg czeskich szkół średnich, założono nową politechnikę czeską w Bernie itp. Treścią jego przedwojennej walki politycznej było przygotowanie narodu czechosłowackiego do samodzielności.

Gdy wybuchła wojna światowa w roku 1914, Dr Kramarz rozszedł się z Austrią na zawsze. W artykule opublikowanym w swych „Narodnich Listach“ dnia 4 sierpnia 1914 nazwał światowy konflikt zbrojny „wojną światem germańskim z słowiańskim“ i naznaczył, gdzie jest miejsce narodu czeskiego: „Państwa europejskie złożą rachunki swej polityki i tyle powiemy sobie, że po zakończeniu strasznej wojny nie poznamy mapy Europy. O przyszłość naszego narodu się nie boimy“.

Podczas wojny dr Kramarz wziął czynny udział w akcji tajnej organizacji czeskiej „Mafii“, która już od roku 1914 nawiązała kontakt z państwami koalicji, głównie z Rosją, i na początku marca 1915 udało mu się wręczyć rządom koalicji pierwsze memorandum, zawierające żądania czeskie.

Władze austro-węgierskie czuły, że działalność Kramarza staje się dla Austro-Węgier coraz to bardziej niebezpieczną i dnia 28 maja 1915 aresztowały go i oskarżyły wraz z drem Alojzem Raszinem, późniejszym pierwszym ministrem skarbu czechosłowackim, o zdradę stanu. Wszczęty został proces i dnia 5 czerwca 1916 Dr Kramarz skazany został na karę śmierci. Dr Kramarz przeżył przeszło pół roku w więzieniu, oczekując wykonania wyroku. Jednak dnia 5 stycznia 1917, gdy Austro-Węgry już się poważnie chwiały w swych podstawach, cesarz Karol zmienił wyrok śmierci na karę 20 lat ciężkiego więzienia. Dopiero później, pod naciskiem szybko zbliżających się wypadków, dnia 7 lipca 1917 cesarz Karol ogłosił dla niego amnestię. Dr Kramarz wrócił z więzienia do swego kraju i nie ustał w organizacji powstania, a kiedy przed ogłoszeniem niepodległości czechosłowackiej utworzony został w Pradze Komitet Narodowy, dr Kramarz stanął na jego czele. Komitet Narodowy stał się najwyższą organizacją walki wyzwoleńczej i pracował równolegle z powstaniem wojskowym i politycznym za granicą.

Dnia 5 października 1918 dr Kramarz wyjechał do Genewy, aby tam porozumieć się co do wspólnego postępowania z kierownikami zagranicznej akcji wyzwoleńczej, prof. T. G. Masarykiem i dr Beneszem. Tymczasem dnia 28 października proklamowano w Pradze niepodległość Czechosłowacji. Dr Kramarz powołany został na szefa pierwszego rządu republiki czechosłowackiej, której prezydentem wybrany został T. G. Masaryk. W roku 1919, gdy w Czechosłowacji przeprowadzone zostały wybory gminne, partia Kramarza znalazła się w mniejszości, wobec czego ustąpił on z zajmowanego stanowiska premiera.

Od tego czasu brał udział w życiu politycznym jako przywódca partii narodowo - demokratycznej i jako poseł tej partii.

Działalnością polityczną zajmował się dr Kramarz aż do ostatniej chwili. Żywo interesował się polityką wewnętrzną i zagraniczną państwa. Na te tematy zamieszczał periodycznie swe artykuły w głównym organie swej partii „Narodnich Listach“.

25-lecie śmierci Strindberga

W ostatnich dniach Szwecja obchodziła 25-tą rocznicę śmierci największego swego dramaturga Augusta Strindberga. W związku z tym zorganizowano w Sztockholmie w Królewskim Teatrze Dramatycznym uroczyste przedstawienie oraz otwarto w Muzeum Nordyckim pokój, który jest dokładną kopią gabinetu pracy wielkiego dramaturga. W gabinecie tym znajdują się autentyczne meble i przedmioty należące niegdyś do Strindberga, — Teatr stockholmski wystawił sztukę „Damaszek“ na której obecna była rodzina dramaturga szwedzkiego. Ponadto radio w Stockholmie nadało audycję poświęconą Strindbergowi, oraz transmitowało jeden z jego dramatów. Poza tym nad grobem wielkiego pisarza wygłoszono szereg przemówień i złożono liczne wieńce.

Człowiek, który zmienił króla w Anglii

Stanley Baldwin, ustępujący premier Wielkiej Brytanii

(J) Z politycznej areny W. Brytanii i całego zresztą świata, — gdyż zbyt wiele więzów łączy interesy brytyjskie z zagadnieniami międzynarodowymi — schodzi człowiek, który śmiało może o sobie poweidzieć że... nigdy nie szukał władzy, że to raczej ona sama przyszła do niego.

o sobie powiedzieć że... nigdy nie szukał władzy, przyszedł Stanley Baldwin niezupełnie z własnej woli i przy tym dość późno, bo po pięćdziesiątce. Dla polityki musiał też porzucić stanowisko naczelnego dyrektora zarządu jednego z największych metalurgicznych zakładów W. Brytanii („Baldwin Limited“), wyspecjalizowanego w budowie lokomotyw, a założonego jeszcze przez jego dziada. Wycofanie się przyszłego premiera z wielkiego przemysłu odbiło się nawet dość niekorzystnie na interesach firmy. Nie można więc podejrzewać, by do polityki, jak się to niekiedy zdarza, Baldwina pchały względy materialne. Nie grała również roli ambicja odegrania roli politycznej — tej nie miał Baldwin nigdy. Nigdy, to znaczy, aż do początku roku 1937, kiedy odegrał tak decydującą rolę w zrzeczeniu się tronu przez Edwarda VIII, dzisiejszego księcia Windsoru.

Ten właśnie bieg wydarzeń i przyczyny zdawna już zapowiadanego ustąpienia Baldwina ze stanowiska premiera i czynnej polityki, warto w skrócie zaprezentować naszym czytelnikom.

* * *

Jako najstarszy syn „firmy“, Stanley Baldwin był przeznaczony zawczasu do roli wielkiego przemysłowca. To też otrzymuje on wszechstronne wykształcenie. Studiuje w Harrow, później w Cambridge, gdzie szczególnie pasjonują go klasycy. W najbliższym jego otoczeniu znajdują się w ciągu wielu lat nie tylko przedstawiciele przemysłu i finansjery brytyjskiej, lecz również Kipling i Burne Jones, znakomity malarz. Z jednym i drugim łączyły go ponadto więzy pokrewieństwa.

Powodując się raczej tradycją, aniżeli upodobaniem do publicznej działalności, Baldwin wystawia z ramienia partii konserwatystów swą kandydaturę do Izby Gmin w 1906 roku. Debiut był niezbyt pomyślny, gdyż wybory nie dały mu mandatu. Dopiero po dwóch latach zostaje wybrany w swoim „familijnym“ okręgu na miejsce opróżnione po swym zmarłym ojcu, który od wielu lat był w Izbie Gmin, choć nigdy żadnej roli politycznej nie odgrywał. Zanosiło się na to, że syn wkroczy w ślady ojca: a więc będzie pilnie uczęszczał na sesje, zawsze w przepisowym cylindrze, będzie głosował, jak każe partia, ale nie będzie sięgał po laury krasomówcze.

„Demostenesem“ — jak sam o sobie mówił — nie byłem i nie będę“.

Tak też było do roku 1916. Ministrem skarbu był wtedy Bonar Law, który mianuje Baldwina swym sekretarzem.

Kariera polityczna zaczęła rozwijać się niespodziewanie szybko. Wpłynęły na to niektóre zgoła nieoczekiwane okoliczności, zwłaszcza rozpadnięcie się trwającej od czasów wojny koalicji konserwatystów z liberałami. To, co było koniecznością lat wojennych stało się ciężarem dla czasów pokojowych. Dyktatura Lloyd Georga zaczęła być coraz bardziej uciążliwa. W partii liberałów nastąpił również rozłam i Asquith otwarcie zerwał z „koalicjonistami“, a wreszcie, kiedy w październiku 1922 roku, w Carlton klubie odbyło się zebranie parlamentarnej frakcji konserwatystów i niektórzy, jak Austin Chamberlain, gorąco popierali dalsze utrzymywanie sojuszu z liberałami, wystąpił Baldwin, ówczesny minister handlu w gabinecie Lloyd Georga, i dowiódł swym partyjnym towarzyszom, że... koalicja z liberałami działa demoralizująco na żywotność konserwatystów. W interesie partii leży zerwanie. Mowa wywołała wielkie wrażenie. Lojalność wobec partii wzięła górę nad lojalnością wobec gabinetu, którego był członkiem. Większość zebranych opowiedziała się za wnioskiem Baldwina.

„Zwycięstwo w Carlton Clubie“ otworzyło mu drogę do dalszej kariery. Bonar Law tworzy po dymisji Lloyd Georga gabinet, w którym ministrem skarbu zostaje Baldwin. Ale to było dopiero preludium do dalszych wydarzeń. Premier ciężko zapada na zdrowiu. Wysuwa się konieczność obrania przywódcę konserwatystów. Kandydatów, godnych zajęcia tego stanowiska, odgrywającego potężną rolę w politycznym życiu W. Brytanii, było kilku, przy tym nie byle jakich: Balfour, Austin Chamberlain, Curzon. Ale Balfour był już stary, Chamberlain zbyt ostentacyjnie opowiadał się za sojuszem z liberałami, a Curzon przerażał wszystkich swą nerwowością. Leader partii powinien był umieć łagodzić konflikty wewnętrzne, a jako przyszły szef rządu musiał umieć zażegnywać je również w łonie gabinetu. Kiedy więc nastąpiła dymisja Bonar Lawa, nadszedł czas i na Baldwina. Curzon był nawet wezwany do pałacu królewskiego, jednak wkrótce odwołano zaproszenie i wezwano Baldwina. Podobno lord Curzon dostał prawdziwej histerii z powodu takiego despektu. Szefem rządu, a wkrótce i szefem partii został Baldwin.

Pierwsze premierostwo (1922—24) nie było ani długotrwałe, ani efektowne. Na odcinku polityki zagranicznej zaznaczały się poważne rozdźwięki z Francją. Był to okres okupacji Zagłębia Ruhry. Wewnątrz rósł kryzys przemysłowy, wzmagało się katastrofalne bezrobocie. Baldwin doszedł do przekonania, iż, by osiągnąć poprawę gospodarczą, należy sięgnąć do systemu protekcyjnego. Pomimo, iż konserwatyści domagali się niezwłocznego przeprowadzenia reformy celnej, premier nie zechciał tego uczynić bez specjalnego mandatu ze strony całego kraju. Rozpisane zostają wybory pod hasłem: Za lub przeciw reformie celnej. Konserwatyści przegrywają, do władzy doszedł rząd Labour Party. Rządy labourzystów nie trwają jednak długo. Ponowne wybory w końcu 1924 roku przyniosły socjalistom dotkliwą porażkę.

Baldwin po raz drugi wraca do władzy. Drugi gabinet Baldwina przetrwał co prawda do końca legislatury, ale żadnymi specjalnymi osiągnięciami nie mógł się pochwalić. Chyba tym, że Anglia staje się widownią olbrzymiego strajku powszechnego.

Trzeci gabinet Baldwina, znów odziedziczony po Mac Donaldzie, obfitował w najbardziej efektowne wydarzenia. Poważne przeobrażenia w Europie, przyjście do władzy niemieckiego narodowego socjalizmu „zrywanie pęt Wersalu“ przez Hitlera, wreszcie wojna włosko-abisyńska i wojna domowa w Hiszpanii — wszystko to sprawiało, że polityka W. Brytanii stawała raz po raz „na cenzurowanym“. W tych ciężkich momentach Baldwin potrafił zachować spokój i wytrzymałość na ciosy — nieraz bardzo dotkliwe — na jakie bywał narażony prestiż W. Brytanii. „Baldwin milczy i... pali fajkę“ — a tymczasem dzieją się wielkie rzeczy!“ — drwiła opozycja.

Wreszcie przyszły najbardziej dramatyczne wydarzenia: konflikt z królem Edwardem VIII. W tej niezmiernie dramatycznej rozgrywce Baldwin zwyciężył szybko i definitywnie.

Wyrażany przez Baldwina zamiar usunięcia się z życia politycznego po koronacji Edwarda VIII, dochodzi do skutku. Tytuł hrabiowski, jaki otrzymuje obecnie jest tylko formalnością. Kiedyś, przed wiekami, istniał już podobno ród hrabiów Baldwinów.

Syn premiera, Oliver Baldwin, socjalista — bardzo nawet krańcowy — otrzyma tytuł „grzecznościowy“: będzie wicehrabią. Kto wie, czy dynastie wielkich politycznych rodów brytyjskich nie zostaną kiedyś wzbogacone nową osobistością, synem trzykrotnego premiera i człowieka, który... zmienił króla w Anglii.

Dni Stalina są policzone — oświadcza Trocki

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Paryż, 28. 5. (J) Agencja „Radio“ donosi z Meksyka: Trocki przyjął ostatnio dziennikarzy, którym złożył następujące oświadczenie: „Poważne rysy w gmachu trzeciej międzynarodówki pogłębiają się coraz bardziej. W krótkim czasie cały gmach legnie w gruzach. Stalin wie o tym doskonale i właśnie dlatego robi wszystko co może, aby zniszczyć tzw. trockizm. Stalin naprożno jednak usiłuje dopiąć swego celu. JEGO DNI POLITYCZNE SĄ JUŻ POLICZONE“.

„Szkoda że tylko jednego“...

Adwokat Kowalski oskarżony o pochwalanie zbrodni

W poniedziałek rozprawa w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź 29. 5. (G) W nadchodzący poniedziałek, dnia 31 bm. w Sądzie Okręgowym w Łodzi odbędzie się sensacyjna rozprawa karna przeciw adw. Kazimierzowi Kowalskiemu, przewodniczącemu okręgu Stronnictwa Narodowego w Łodzi oraz byłemu radnemu Antoniemu Czernikowi również ze Str. Nar., oskarżonym z art. 151 kod. karn. o pochwalenie zbrodni.

Mianowicie, na burzliwym posiedzeniu Rady Miejskiej z dnia 28 stycznia rb. podczas przemówienia radnego Lewina w związku z zabójstwem bp. Szymona Chełminera, radni adwokat Kowalski i Czernik wyrazili się m. in. „Jednego Żyda zabili! Szkoda, że tylko jednego!...“

Do aktu sprawy załączono stenogram z odbytego posiedzenia. Należy zaznaczyć, iż na posiedzeniu tym na galerii parterowej, obok drugiej loży prawej dla korespondentów zamiejscowych, siedział krwawy zbir Jan Antczak, sprawca zamordowania b. p. Chełminera i Glicensztejna, skazany przed kilku dniami na 12 lat ciężkiego więzienia.

KRAKÓW - WCZORAJ i DZIŚ

Po ogłoszeniu wyroku śmierci skazaniec odzyskał mowę

Przed kilkoma dniami relacjonowaliśmy o sprawie Jerzego Wowroscha, dezertera-mordercy, który odpowiadał przed Sądem Wojskowym w Krakowie. Oskarżony o dezercję i zamordowanie obywatela niemieckiego został Wowrosch skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Przez cały czas rozprawy Wowrosch milczał i nie odpowiedział ani słowa. Lekarze biegli określili to jako symulację, orzekając, że jest on umysłowo zdrowy.

Obecnie, po ogłoszeniu wyroku śmierci, Wowrosch począł mówić i zachowuje się normalnie. Oczekuje on w więzieniu na wynik rewizji procesu. Obrońcy jego doręczono wczoraj wyrok śmierci i w przyszłym tygodniu wniesiona będzie rewizja do Sądu Najwyższego w Warszawie.

Chuligański napad w Podgórzu
Aresztowanie dwóch sprawców

Ulica Rękawka w Podgórzu była widownią chuligańskiego napadu, którego ofiarą padł 48-letni talmudysta, Abraham Miller. W momencie gdy Miller przechodził ulicą, podeszło do niego dwóch osobników. Jeden z nich chwycił Millera za brodę i uderzył go w pierś, natomiast drugi usiłował go kopnąć.

Zaalarmowani krzykami napadniętego, przechodnie pospieszyli mu z pomocą, ale sprawcy zdołali zbiec. Zawiadomiona o wypadku policja, wdrożyła natychmiast energiczne dochodzenia, w wyniku których ujęto obu napastników.

Aresztowani zostali Stanisław Święchowicz, piekarz i Franciszek Kopera, czeladnik piekarski. Obu odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Robotnica wpadła do pieca cegielnianego
Straszny wypadek i jego epilog przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczyła się w dniu dzisiejszym rozprawa z powództwa Heleny Fułat, robotnicy Kopalni „Jan Kanty" w Jaworznie, która uległa ciężkiemu wypadkowi przy pracy wskutek czego pozostała kaleką.

W dniu 17 lutego 1936 niosła Fułatowa wraz z drugą robotnicą glinę do pieca cegielnianego. Zejście do tego pieca prowadziło przez rusztowanie, urągające wymogom bezpieczeństwa, albowiem składało się z pojedynczych desek bez poręczy i bez jakichkolwiek zabezpieczeń.

W pewnym momencie robotnica, niosąca wraz z Fułatową skrzynkę z gliną, uderzyła przypadkowo paczką o filar cementowy, stojący na piecu cegielnianym i wpadła na piec, skutkiem czego Fułatowa straciła równowagę i spadła z wysokości około 3-ch metrów do pieca.

W wyniku tego wypadku doznała Fułatowa skomplikowanego złamania kości strzałkowej i kostki zewnętrznej lewej nogi, oraz ogólnych potłuczeń, ponadto zaś na skutek niezorganizowania służby bezpieczeństwa pozostawiono ciężko ranną przez parę godzin na miejscu wypadku na polu, na silnym mrozie, w wyniku czego wywiązało się u niej zapalenie płuc.

Skutki wypadku były dla Fułatowej tragiczne, albowiem złamaną nogę składano jej dwukrotnie w narkozie, zastosowano wyciąg połączony z przebijaniem drutem kości złamanej nogi, mimo to jednak młoda kobieta pozostała na całe życie kaleką, albowiem noga zrosła się wadliwie.

Na skutek tych wszystkich cierpień żąda powódka od Jaworznickich Kopalń, aby zapłaciły jej odszkodowanie w kwocie 26.000 zł. oraz rentę.

Na rozprawie przesłuchani zostali w charakterze świadków kierownicy i pracownicy kopalni, którzy przyznali, że pomost po którym szła Fułatowa nie posiadał poręczy, natomiast taki sam pomost zrobiony po wypadku w bieżącym roku zaopatrzony został już poręczami.

Sędzia odroczył rozprawę celem przeprowadzenia dalszych jeszcze dowodów. Powódkę zastępował adw. dr Bron. Frühling.

Pogrzeb dzielnego sapera

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbył się w Krakowie pogrzeb sapera śp. Fr. Stachury, który niosąc pomoc dotkniętej powodzią ludności powiatu krak., zginął na posterunku. Wyprowadzenie zwłok nastąpiło z kaplicy wojskowej Szpitala Okr. Po odprawieniu modłów udekorował w imieniu Ministerstwa Spraw Wojsk. ppułk. Horak trumnę śp. sapera Stachury bronzowym Krzyżem Zasługi, po czym orszak pogrzebowy ruszył ku cmentarzowi wojskowemu. Za trumną uwieńczoną na lawecie postępowali ojciec, rodzeństwo, ciotka zmarłego, wicewojewoda dr Małaszyński w towarzystwie radcy Stankowskiego, ppłk. Horak, ppłk. Madeyski i wielu innych. Na trumnie dzielnego sapera złożono wiele wieńców.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Bolesław Śmiały".
Niedziela: pop. „Cesarz Jones" - „Jeńcy". — wiecz. „Dom osaczony".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: Robinzon Cruzoe.
APOLLO: „Ramona" (Loretta Young, Don Ameche).
ATLANTIC: „Niedokończona symfonia" (Marta Eggerth, Hans Jahray) i „Brodway Bill" (Warner Baxter, Myrna Loy).
BAGATELA: „Dżentelmen kocha inaczej" (Barbara Stanwyck) oraz rewia p. t. „Wesołe dni Krakowa".
DOM ŻOŁNIERZA: „Pod dwiema flagami".
PROMIEŃ: „Zwyciężyły kobiety".
STELLA: „Tajemnica Panny Brinx" (Stępowski, Karcz).
SZTUKA: „Małżeństwo z miłości" (Myrna Loy, Warner Bacter).
UCIECHA: „Zbuntowana" (Kat. Hepburn i in.).
WANDA: „Jestem niewinny" (Silvia Sidney, Spencer Tracy).

Wiadomości sportowe

Goście z Petach Tikwy zjeżdżają do Krakowa

A więc jednak nie ominie nas okazja ujrzenia drużyny palestyńskiej. Nie doszedł niestety do skutku przyjazd „Amalu", który z przyczyn od siebie niezależnych nie mógł stawić się na boisku. Ale mimo to będą Palestyńczycy.

Korzystając z przyjazdu do Polski najlepszej drużyny Związku „Makkabi" w Palestynie, a to „Makkabi" z Petach Tikwy, kierownictwo „Makkabi" krakowskiej porozumiało się natychmiast w sprawie przyjazdu tej drużyny do Krakowa.

Wczoraj wieczorem przeprowadzono rozmowę telefoniczną ze Lwowem i mecz definitywnie zakontraktowano. Palestyńczycy mają tournee już obsadzone, ale ułożyli go w ten sposób, że w poniedziałek rano przyjadą do Krakowa i po jednodniowym odpoczynku staną we wtorek do meczu z Makkabi. Mecz odbędzie się o godz. 6 pop.

Bilety zakupione na mecz „Amalu" zachowują ważność.

Jakie niespodzianki przyniesie niedziela ligowa?

Cracovia przeżywa w przede dniu swego święta jubileuszowego ciężki tydzień. Za jednym zamachem — w ciągu siedmiu dni — wypadły piłkarzom Cracovii mecze z Wartą, Wisłą i Ruchem, trzema kandydatami do tronu mistrzowskiego.

Na razie wyszła Cracovia z tej próby obronną ręką. Wygrała z Wartą, na boisku Wisły wywalczyła cenny punkt. Teraz kolej na trzecią próbę, na stadionie w Wielkich Hajdukach.

Cracovia zdaje sobie sprawę z wagi tego meczu i dlatego szczególnie dokładnie rozważona została sprawa składu, jaki wystąpić ma przeciw Ruchowi. Najważniejszym punktem była naturalnie kwestia prawego łącznika, gdzie wobec choroby Malczyka brak jest odpowiedniego zastępcy.

Zieliński na meczu z Wisłą nie wykazał należytych walorów, a Góra na pomocy nie wywołał uśmiechu zadowolenia na twarzach speców. I dlatego wraca obecnie Cracovia do niedawnej koncepcji. Znaczy to powrót Zuwały na prawą pomoc i start Góry na prawym łączniku.

W niemniej poważnej sytuacji znajduje się Garbarnia przed meczem z ŁKS-em. Nie chodzi tutaj wprawdzie o mistrzostwo, ale o stawkę może cenniejszą — utrzymanie się w lidze. Fatalnym zrządzeniem losu znalazła się Garbarnia na zagrożonej pozycji, razem z ŁKS-em i Pogonią. Obecnie czeka ją starcie wręcz z drugim outsiderem — zespołem łódzkim.

Zrządził pech, że właśnie teraz gra Garbarnia bez swych podpór — bez Pazurka i Wilczkiewicza, którzy zostali kontuzjonowani i nie wystąpią przez kilka tygodni. Niemniej młodzi ich zastępcy zdali już egzamin na meczu z Warszawianką. To też należy się spodziewać, że nie zawiodą i na własnym terenie i jutro na boisku Garbarnia zdobędą na ŁKS-ie dwa wartościowe punkty.

Pozostaje jeszcze do omówienia mecz Warta — AKS w Poznaniu. Warta jest naturalnie faworytem, ale trwardy zespół Amatorskiego sprawił już niejedną niespodziankę. A więc nie wiadomo, jak to będzie.

—<>—

Gracze Makkabi w reprezentacji Krakowa

W dniu jutrzejszym rozegrany zostanie w Krakowie międzymiastowy mecz piłki ręcznej (szczypiórniaka) Kraków — Śląsk. Oczywiście, że reprezentacja Krakowa oprze swój skład na najlepszej drużynie krakowskiej tj. Makkabi.

Kapitan związkowy wstawił do zespołu reprezentacyjnego graczy Makkabi — Rittermana Gustawa i Bronisława, Sonnenscheina i Portnoja.

—<>—

Jędrzejowska wygrywa z Jacobs 6:3 i 6:4

Paryż, 29. 5. Jędrzejowska odniosła wspaniały sukces na turnieju o mistrzostwo Francji, wygrywając w ćwierćfinale z mistrzynią świata Helen Jacobs. Szczególną sensacją jest gładkie zwycięstwo Jędrzejowskiej, która pokonała przeciwniczkę w dwóch setach 6:3, 6:4.

W pierwszym secie Jędrzejowska prowadzi 3:1 i 5:2. Amerykanka zdobywa jeszcze gema, ale przegrywa niebawem seta.

W drugim secie Jacobs walczy zacięcie, ale umie tylko doprowadzić do 4:4, po tym Jędrzejowska wygrywa już gładko.

Wygrana Jędrzejowskiej wywołała olbrzymie poruszenie. W półfinale spotka się Jędrzejowska z Francuską — Mathieu.

Tabela loterii

z dnia 28 maja

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na nr 114747
Zł 10.000 na nry: 56475 128407 158244
Zł 5.000 na nry: 9476 77968 88082 116644
Zł 2.000 na nry: 6105 11957 13704 23098 28720 43821 54148 56295 58354 95643 114855 145174
Zł 1.000 na nry: 6014 12395 19692 25222 30659 37189 51539 54832 58241 63298 64925 77932 90154 93547 96188 98812 107021 110961 115347 117663 123125 137411 141711 145095 153425 162216 162920 169438 175616

Wygrane po 200 zł

11 32 227 66 316 63 87 438 564 779 947 1666 257 93 861 966 87 2431 521 96 827 29 952 89 3048 130 322 88 449 73 546 747 83 844 46 906 4169 229 348 461 571 691 763 855 934 41 52 5278 79 419 63 660 79 893 964 6407 36 38 39 550 770 876 911 7232 326 69 87 457 85 514 85 709 25 8115 75 413 562 989 9116 345 91 440 82 823 903 74

10471 569 655 88 855 11118 92 252 402 9 64 675 96 804 86 981 12349 426 67 854 13126 59 68 410 46 847 89 14159 710 60 802 31 15005 55 299 381 88 531 620 74 702 988 16049 107 91 96 238 335 85 493 20 34 578 743 800 65 81 17140 415 41 90 537 635 748 934 18058 254 630 19020 92 114 460 576 695 802 98 949

20204 396 842 905 21020 79 155 319 29 478 600 36 51 739 41 916 17 22046 97 193 212 18 344 428 82 534 48 761 851 922 23023 71 124 267 307 15 538 697 761 85 856 92 942 24036 185 296 852 71 25001 57 287 363 442 533 878 917 54 26273 330 72 409 745 889 27170 394 445 529 72 623 66 716 867 28028 131 265 380 85 500 93 944 29102 206 352 85 489 516 49 610 835 915

30228 304 433 69 693 857 912 60 31067 72 522 712 32233 340 94 905 64 33150 464 625 814 42 54 34232 334 455 67 701 12 997 35191 98 228 335 860 945 36113 17 260 446 580 783 868 964 37008 17 251 333 83 421 93 578 718 68 98 874 968 93 38247 75 339 86 708 935 39011 33 191 207 31 341 526 884 996

40000 141 93 239 66 400 36 70 644 727 930 41031 85 179 81 97 333 445 54 91 588 731 39 57 850 902 42073 88 466 696 708 90 810 99 934 43026 255 86 437 503 88 604 25 744 876 967 75 44255 339 56 510 723 40 863 992 45056 118 351 486 542 696 46104 18 99 202 525 649 73 739 83 801 6 91 938 47118 266 307 496 641 949 79 48147 65 225 28 358 492 694 735 973 93 49311 28 483 94 521 719

50103 13 362 433 41 665 74 761 84 812 81 88 999 51139 337 61 68 729 857 52101 34 97 206 316 506 979 83 53023 289 343 700 16 62 855 54071 73 179 467 99 700 884 942 66 55139 492 702 35 822 923 56037 645 715 912 57115 31 481 788 863 81 909 22 58194 206 435 68 585 93 610 67 59003 55 477 518 654 823 36 44 74 75

60053 56 112 269 311 12 26 42 425 64 914 630 39 758 823 85 900 61074 198 207 54 63 408 552 602 872 62282 96 735 40 873 93 63082 317 40 431 82 550 67052 77 301 10 83 515 40 663 710 824 39 84 65170 82 236 63 81 351 64 419 72 552 97 636 710 66170 85 301 28 83 417 615 80 788 870 977 67255 366 406 506 29 33 704 919 83 68194 247 74 75 310 494 543 83 928 69100 66 80 306 469 527 80 91 689

70109 260 306 53 492 542 35 723 42 845 71074 434 506 607 67 958 72127 391 99 611 49 722 804 34 73056 86 429 79 502 623 51 763 74075 199 225 53 541 75 692 702 75128 279 420 509 32 76139 91 524 52 72 603 74 745 90 77025 532 85 640 78164 90 201 94 409 21 527 807 79186 9 322 581 635 815 72 929 94

80044 243 73 363 423 51 602 836 939 81172 214 351 640 5 72 89 96 785 883 915 83 82014 69 161 242 402 5 871 914 83131 325 431 582 4 762 73 96 855 7 74 943 84043 52 111 328 591 976 87 85171 253 496 93 527 46 724 86160 74 310 591 780 806 87076 294 362 99 719 81 88014 163 93 336 412 80 611 51 891 89033 163 417 676 713 87 922

90072 157 302 481 525 657 73 896 909 91013 82 355 635 42 702 92152 232 492 369 627 951 93323 47 68 484 546 784 94068 166 277 531 618 815 957 83 95141 69 72 504 23 835 976 8 96002 159 299 306 93 740 89 97173 362 469 871 926 37 54 98267 74 626 8 822 971 99007 89 410 582 613 21 68 862 76

100260 408 618 28 735 58 824 101180 273 314 62 614 75 102028 73 343 524 729 63 103056 111 242 35 57 414 83 622 819 909 38 104101 71 232 85 624 49 720 85 105103 223 571 90 1 679 781 822 41 2 106145 97 216 32 47 379 409 533 5 744 812 23 56 948 92 107003 70 121 80 298 368 441 62 529 66 656 709 108087 525 78 704 817 46 109000 72 181 297 354 539 649 78

110172 256 78 387 432 82 611 28 34 8 855 111148 351 602 731 44 928 41 112006 213 24 74 80 436 725 113041 72 93 141 248 438 568 114304 478 814 39 87 933 91 115231 360 403 116086 198 221 25 490 93 506 641 70 75 117085 147 285 397 408 68 651 755 803 5 37 980 118082 128 289 335 900 2 17 119005 47 127 92 260 327 35 98 482 575 601 966

120212 431 720 864 78 986 121289 506 646 90 752 823 979 122015 93 196 613 749 59 938 42 123076 135 208 377 95 99 509 870 907 124054 252 603 32 847 86 125066 118 34 52 412 600 27 767 126007 768 808 39 86 946 127029 38 57 173 90 314 73 409 25 834 62 748 819 72 76 994 128061 108 270 322 768 77 85 966 87 129039 208 15 326 723

130363 424 644 92 945 58 131000 147 833 975 132258 460 81 611 734 845 133344 422 512 20 46 531 781 134004 45 112 81 648 806 26 76 931 33 135176 410 33 87 321 461 520 624 867 95 944 136294 304 470 76 635 992 137085 140 435 60 633 62 704 138288 792 816 940 139088 98 657 707 936 54 60

140035 110 320 34 504 60 714 141115 27 51 367 438 99 557 66 734 962 142119 234 50 70 483 841 143140 51 373 623 866 70 981 93 144025 85 136 59 321 520 56 92 695 728 53 830 36 943 97 145336 427 60 542 66 949 70 146032 58 182 99 291 490 628 93 990 147001 9 185 275 344 559 651 723 805 908 148135 227 724 31 664 921 24 72 149053 159 67 406 60 535 685 728 811 985 89

150537 51 604 91 734 62 66 974 151073 134 215 316 66 421 615 56 856 152051 297 310 26 617 760 74 820 153482 543 77 714 53 917 68 154068 86 197 432 46 673 821 924 155131 355 490 657 786 832 927 89 156266 93 501 8 56 97 621 888 157275 77 323 516 33 73 616 94 897 158088 123 503 18 716 820 83 159058 72 131 52 206 95 370 449 509 813 18 39 66 918

160053 63 109 454 57 580 660 749 161062 267 93 643 786 854 901 162146 55 61 227 436 98 561 657 92 934 50 163056 60 82 137 412 62 558 88 619 28 37 991 164228 309 540 87 674 966 67 165059 187 392 400 93 510 667 719 902 15 166022 76 82 249 450 68 582 835 63 918 72 8 167142 235 472 635 864 921 168019 33 48 162 90 280 545 80 169046 178 96 542 647 81 804 61

170073 93 184 389 509 79 751 900 171014 26 114 58 216 303 408 501 951 172045 235 37 94 533 702 980 173089 151 96 262 401 29 62 645 778 813 88 174559 729 835 928 175002 86 162 261 617 20 71 741 849 923 176041 47 184 478 622 701 67 927 177080 152 410 669 754 178090 214 427 78 645 778 810 179079 103 256 82 349 95 409 26 612 97 708 953

180016 52 426 89 590 92 659 742 59 181203 309 40 405 47 747 874 182117 391 512 183016 204 62 385 427 64 75 628 706 938 184198 245 77 358 454 779 951 185108 202 371 678 716 80 850 56 934 76 186030 61 175 215 95 429 59 88 500 10 623 66 922 187029 128 547 50 657 188 354 95 490 522 34 52 3 824 87 952 87 189304 581 700 888

190030 158 94 240 650 761 836 191019 58 73 74 302 13 31 588 664 76 879 87 192115 42 215 91 337 445 83 503 647 714 809 94 193050 92 94 164 68 267 379 80 494 520 640 44 194076 163 281 334 459 700 869 982

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł

365 495 614 813 903 1077 242 684 94 725 81 2025 154 650 757 907 3349 60 931 4322 46 67 549 813 89 97 950 73 5431 766 6128 355 454 655 705 825 8260 548 908 9061 187 210

10236 11692 12061 104 298 633 745 939 13180 259 586 14051 129 213 330 56 827 50 15343 609 16004 99 186 803 42 66 17007 95 463 565 657 977 18005 125 60 89 605 119103 828 38 81 975

20110 84 419 34 506 914 37 21292 438 567 730 23253 91 470 635 24007 180 241 369 433 733 25233 586 659 70 26718 983 27060 419 72 792 862 996 28065 189 421 931 29087 543 795 909

30009 83 185 279 359 884 975 31213 40 491 998 32178 205 86 303 908 33105 417 50 642 873 34190 407 697 804 992 35117 2114 50 396 420 739 964 36015 49 246 544 891 37097 292 412 881 38558 822 39185 461

40022 86 257 41184 413 40 520 91 632 76 854 42125 98 268 300 631 801 43016 276 362 714 78 812 917 71 44126 218 86 571 45280 480 622 46286 395 408 35 661 784 994 47417 612 969 48041 54 105 29 778 97 928 49414 54 655

50189 90 491 586 97 611 943 51490 603 781 902 52217 302 610 45 53132 860 54054 926 55059 195 333 432 81 574 670 56455 576 701 57016 805 960 58706 984 59369 762

60098 134 231 536 716 896 61453 68 83 743 861 62189 404 602 86 922 63039 219 438 71 536 924 64288 579 86 645 65014 229 547 936 66297 723 80 67386 476 68190 473 852 69101 503 876

70681 922 71072 264 436 922 72074 246 57 543 8 665 73350 632 715 68 77 74107 724 75210 740 76116 30 430 624 775 823 91 77012 164 226 461 606 832 78017 304 785 79581 769 910 43

80995 81107 863 982 82631 47 83204 335 909 84246 74 384 451 585 906 39 85079 361 435632 86047 240 399 548 623 781 87695 740 88197 206 706 80 955 89081 190 542 55 669 769

90269 351 807 91193 92274 673 966 93215 564 73 921 94552 667 758 72 95095 171 542 806 18 96170 321 636 81 830 93 97179 997 98140 277 86 944 99640 94 792

100427 601 61 757 61 102085 675 6 718 103179 272 623 954 104418 549 105135 237 83 95 439 570 637 69 893 951 106115 681 728 810 929 107414 509 89 859 84 108207 51 308 994 109047 53 107 398 789

110435 111002 112371 630 901 113180 450 70 639 756 114140 72 362 420 676 115272 3 116271 515 668 117305 495 624 835 118031 103 412 652 878 988

120057 450 556 728 66 121143 534 122288 478 984 123106 124193 647 125846 126089 142 91 211 27 716 127198 240 447 128532 129094 257 660 848

130365 431 131081 323 30 910 48 97 132162 388 133221 526 744 83 134382 567 135151 73 206 958 136142 64 493 741 4 137 316 72 451 696 138303 861 802 139032 266 305 433

140103 564 92 785 141094 156 637 87 142158 204 11 574 696 143012 357 722 849 145050 348 96 758 146170 585 624 147216 439 56 664 934 148105 230 49 519 25 603 49 818 25 149032 253 434 841

150061 220 473 527 694 151337 459 522 654 153291 332 889 905 154406 997 155645 766 842 907 156242 80 354 790 836 157111 464 158297 903 51 4 159107 546 710 41

160008 570 768 161130 304 87 98 943 59 162507 658 163127 490 565 164410 833 165111 836 975 166222 34 434 52 633 737 801 167158 798 802 901 63 80 168086 256 750 903 169328 585

170931 171145 283 613 756 860 172692 711 812 173134 415 63 564 680 174118 232 589 687 811 175029 137 549 611 176098 503 635 813 177112 503 751 74 951 178084 8 615 896 930 179090 216 538 790 822 916

180088 295 373 455 760 842 993 181072 379 555 632 182325 732 872 183115 39 184051 337 700 848 929 47 185437 55 528 637 186253 981 187051 110 521 890 188054 234 360 73 444 60 615 34 761 973 96 189240 349 683

190743 191181 258 890 192109 41 618 828 63 193990 194223 312 808

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20000 na nr: 152156
Zł. 15000 na nr.: 61595
Zł. 10000 na n-ry: 3960 144819
Zł. 5000 na n-ry: 39293 119290 130309
Zł. 2000 na n-ry: 34802 54020 60241 64353 71310 77737 88113 108553 114762 148519 161319
Zł. 1000 na n-ry: 16381 16807 27008 29441 33485 38461 39548 43062 53617 53727 82473 86593 88174 95776 103342 109108 109302 128021 129601 131392 138204 141560 144707 168499 178961 181289 185010

Wygrane po 200 zł

95 207 26 362 439 70 544 54 752 782 1051 132 51 636 78 852 2256 403 59 619 65 796 3487 523 842 904 35 4090 481 640 990 5128 202 35 48 813 87 7064 227 89 319 612 9029 44 386 560 669 775 878 956

10587 843 938 11419 39 41 669 737 861 12012 13271 378 755 806 22 14029 38 203 407 873 15164 484 502 18 972 16019 231 17023 203 801 91 955 18250 350 755 89 19030 257 365

20312 607 78 833 21068 294 433 92 513 726 22024 216 559 92 510 914 23208 333 24274 326 411 564 767 979 25266 826 967 26353 533 746 27186 424 653 703 76 842 28040 161 469 833 85 993 29027 483 596

30473 675 714 31003 185 512 601 94 32023 75 584 618 798 895 33521 99 736 34225 38 507 866 35286 36517 739 37221 30 497 733 904 38573 86 773 39052 65 413 660 88

40011 300 683 734 63 872 928 41284 542 65 677 719 42158 93 230 460 610 714 43185 299 353 44061 592 635 45102 399 584 789 808 46023 355 882 935 85 47033 180 382 574 902 48108 954 49231

50148 319 51016 291 392 932 54 52601 787 53360 527 625 927 54338 516 910 55120 205 503 668 881 56255 491 504 38 881 910 85 57525 34 58011 467 678 59487 603 99 996

60021 243 56 322 87 505 28 857 61084 9 130 266 419 526 60 62310 6 605 63137 291 614 9 64258 450 65056 120 40 368 66494 875 67101 42 51 88 401 35 853 66 912 36 68103 25 401 899 960 69014 200 367 524 607

70088 126 507 11 602 25 815 998 71102 29 279 577 664 874 989 72133 333 54 445 624 73271 427 537 660 74004 17 829 75123 7 256 454 553 954 76035 54 135 366 437 629 798 77018 77 248 90 325 31 401 17 49 95 660 78163 382 577 9 898 79008 12 492 557 95 638 875

80348 60 410 47 586 612 81217 569 721 902 82441 579 607 40 83042 858 84712 949 85013 129 73 6 237 86 998 86066 346 697 977 88002 365 454 593 89164 312

90023 125 374 91085 119 545 8 863 92884 908 45 93046 69 349 415 25 654 63 6 767 891 94223 45 95110 598 735 41 96571 609 97184 489 98004 78 130 503 948 99028 200 307 24 458 653 64 707 895

100248 437 615 918 101169 205 347 80 801 102404 70 672 103022 466 708 18 97 104113 227 742 971 105915 41 99 106389 567 642 107110 699 757 849 108100 16 8 65 282 343 92 460 717

110249 376 769 80 111167 305 13 420 71 592 644 701 112044 291 371 2 667 113050 449 66 577 114081 358 816 981 115076 359 409 30 728 903 116429 53 786 117090 2 9 427 64 572 932 5 118277 334 493 527 650 958 119350 91 891

120377 401 37 57 753 121017 106 83 258 614 824 81 982 122043 101 31 78 462 617 825 123090 370 124196 779 845 125757 127070 101 55 700 930 128224 57 708 44 129339 79 693 6

130184 318 923 131187 234 351 469 507 786 132019 36 78 98 290 133161 99 412 691 867 134256 739 40 891 135101 237 629 974 136105 994 137192 244 699 896 918 57 138224 33 327 57 421 522 845 139294 440 589 619

140451 141302 28 32 822 54 142151 306 107 64 191 217 453 525 35 67 605 45 72 899 145150 234 69 326 665 75 705 943 92 146298 324 495 551 709 959 147143 383 148031 171 312 559 612 876 149224 324 582 650 69 91

150069 234 632 857 151438 549 715 53 152204 49 342 535 815 154134 207 23 440 534 846 155275 376 530 644 156151 227 33 562 601 157083 435 38 62 158929 159585 660 77

160045 205 93 345 490 517 685 161110 31 462 502 644 787 807 88 162093 296 318 26 59 745 860 163010 101 294 483 719 960 164322 780 922 165157 445 727 888 911 166060 440 639 976 167034 131 61 240 368 630 794 804 168045 128 14 490 691 883 169321 805

170171 516 702 37 171215 438 512 172040 281 639 908 173281 430 540 673 840 174387 436 56 507 980 175133 269 577 958 176711 177120 348 535 815 178318 25 402 501 4 664 179258 430 55 85 508 803 908 88

180113 355 661 762 813 181193 415 855 182122 418 533 968 183521 756 860 78 184041 901 84 185435 604 980 186286 469 565 755 187022 584 188096 166 259 396 603 17 900 189378 555 995

190181 5 907 191225 592 802 192063 161 511 193046 63 373 594 628 46 784 194027 310 48 812 908 51

Andre Maurois

Miłość i przyjaźń

— Gdy mnie nagabują pytaniami, dlaczego go lubię, wówczas czuję, że nie mogę odpowiedzieć inaczej, niż tymi słowy: — bo to był on i ja...

W ten sposób Montaigne określił wielką przyjaźń swego życia, nie określając jej właściwie wcale, albowiem przyjaźni podobnie jak miłości określić nie można.

Nie rozumiemy miłości, łączącej innych ludzi, podobnie jak nie pojmujemy przyjaźni, wiążącej dwa serca. Ale pod jednym względem miłość i przyjaźń łączą się ze sobą. Jak miłość z pierwszego wejrzenia, tak samo istnieje przyjaźń z pierwszego wejrzenia. Przy miłości jest rozkoszna niespodzianka zmysłów, przy przyjaźni — nagłe porozumienie dwuch intelektów lub dwuch serc. Ale to porozumienie zdarza się, niestety, bardzo rzadko.

— Nie rozumiem, co ich ze sobą może łączyć... — powiadają zazwyczaj o dwuch przyjaciołach bez stronni obserwatorzy.

Niewątpliwie przyjaciele też tego nie rozumieją. Wspólne myśli i dążenia mogą wywołać uczucie przyjaźni, ale nie wystarczają do jej podtrzymania. Przyjaźń, podobnie jak miłość, wymaga jeszcze dobrej woli tych, którzy ją stworzyli, jeżeli ma być trwała. Przyjaźń należy pielęgnować, jak ogród. Nie ma nic niebezpieczniejszego niż postępowanie wedle zasady:

— To jest mój przyjaciel, więc mogę z nim postępować, jak mi się podoba.

Można zachowywać się wobec przyjaciela nieskrępująco, ale z zachowaniem bezwzględnego szacunku i nie narażając na szwank jego ambicyj. Po życie dwuch przyjaciół jest niewątpliwie wygodniejsze, niż zakochanej pary, ale między przyjaciółmi również bywa zazdrość, choć mniej może dotkliwa i bolesna.

Pozwalam ci mieć innych przyjaciół, ale ja muszę być zawsze na pierwszym planie — oto jak przyjaciel pojmuje zazdrość.

Jest to uczucie normalne i usprawiedliwione. Szukamy w przyjaźni zaufania i pewności, a znajdujemy je wówczas, gdy jesteśmy przez naszego przyjaciela faworyzowani.

Czy można być szczerym wobec przyjaciół? Szczerość jest pożyteczna i zdrowa, jeżeli tylko nie narusza osobistego szacunku. Zniesiemy każdą krytykę, o ile pochodzi ona od człowieka, który kocha w nas to, czym jesteśmy. Będziemy mu nawet za to wdzięczni. Ale strzeżmy się tych, którzy odbierają nam chęć do życia i pracy! Niebezpieczny i godny nienawiści jest ten, który stale i bezlitośnie powtarza wszystkie złe opinie, jakie o nas słyszy. Taki człowiek musi odczuwać radość, gdy słyszy złe zdanie o nas i powtarza je tym chętniej, iż ono rzekomo nie pochodzi od niego.

Prawdziwy przyjaciel może nas przy okazji powstrzymać od niewłaściwego kroku lub od ulegółości wobec naszych słabostek, ale ponieważ jest właśnie naszym prawdziwym przyjacielem, więc potrafi to tak przeprowadzić, aby nie zranić naszej wrażliwości i ambicji.

Przyjaciel powinien być człowiekiem godnym zaufania. Każda żywa istota odczuwa czasem potrzebę wypowiedzenia swych najtajniejszych nawet myśli... Miłość nie zezwala na intymne zwierzenia, albowiem osoba ukochana musi się podobać. Intymne zwierzenia mogą być poczytywane za niebezpieczne przyznanie się do słabostek. Ale przyjaciel może wszystkiego wysłuchać, nie zmieniając swego zdania o tobie. Przyjaciel musi umieć milczeć jak grób.

Przechodzimy z kolei do najciekawszego zagadnienia:

— Czy możliwa jest przyjaźń między mężczyzną a kobietą?

Nieraz już próbowano znaleźć odpowiedź na to pytanie. Sceptycy uważają, że do przyjaźni między przedstawicielami obojga płci wtrąca się zawyczaj zmysłowość, że zazdrość powoduje często rozłam w przyjaźni, że wreszcie kobieta nie jest stworzona do przyjaźni. Ja osobiście wierzę w przyjaźń między mężczyzną i kobietą, gdyż sam jej doświadczyłem. Jeżeli nawet tem przyjaźni bywa czasem zmysłowość, nie widzę w tym nic złego. A jeśli chodzi o różnicę mentalności męskiej i kobiecej, to przyznając jej istnienie, nie traktuję tego

Schacht o ofertach Hitlera

Berlin wciąż zerka w stronę Paryża i Londynu

Paryż, 29. 5. (A) Dr Schacht wyzyskuje każdą godzinę i każdą minutę swego pobytu w Paryżu. Nad Sekwaną dr Schacht albo składa wizyty i konferuje z ministrami, albo przemawia publicznie.

Otóż wystąpienia publiczne pozwalają przejrzeć zasłonę rozmów pojednawczych w gabinetach ministerialnych. O gatunku dyplomacji schachtowskiej najlepiej świadczy przemówienie jego wygłoszone dziś na bankiecie, wydanym przez Towarzystwo francusko-niemieckie, na którym przewodniczył wielki inwalida wojenny, niewidomy poseł prawicowy Scapini.

Dr Schacht oświadczył, że nie przygotował mowy na piśmie, gdyż pragnie przemawiać do Francuzów głosem serca i rozwiać zarzuty czynione Rzeszy hitlerowskiej. Zarzuca się jej, że zawsze czegoś żąda, lecz czy nie jest rzeczą arcynormalną, że to nie syci i bogaci żądają, lecz — biedni i pokrzywdzeni. Zarzuca się Niemcom autarkię gospodarczą, ale czy nie jest ona skutkiem odszkodowań, które Niemcy zmuszone były płacić aliantom i oddać im wszystkie zapasy swego złota i dewiz?... Zarzucając Niemcom, że wciąż czegoś żądają, zapomina się o tym co ofiarują. Otóż Hitler ofiarowuje wielką rzecz, a mianowicie pokój w Europie... Więcej jeszcze ofiarowuje powrót do Ligi Narodów, lecz pod warunkiem, że Liga nie będzie, jak dotychczas, trybunałem karnym, lecz tylko izbą doradczą, w której będzie można dyskutować swobodnie o ograniczeniu zbrojeń (sić) i o innych bolączkach ludzkości. Otóż tego rodzaju oferty nie są bagatelą. „Czy można w ogóle — woła dr Schacht — ofiarować cośkolwiek ponad to?" Prezes Reichsbanku zakończył aluzją do konieczności nawiązania dyskusji w sprawach kolonii, bez której tak czy owak się nie obejdzie.

Z okazji licznych wystąpień dr Schachta w Paryżu ciekawy artykuł zamieszcza dzisiejszy „Intransigeant", który twierdzi, że oś Rzym-Berlin jakoś nie popłaca, albowiem Berlin wciąż zerka w stronę Londynu i Paryża, gdy Rzym tymczasem nawołuje prezydenta Roosevelta, by zwołał jak najprędzej konferencję rozbrojeniową. Tak samo wszystkie kraje grawitujące dookoła osi Rzym—Berlin cierpią na niedostatek i nędzę, czyli, że całe przedsięwzięcie to jest wybitnie deficytowe. Przeciwnie oś Paryż—Londyn, jak również państwa skupione w bloku tym odznaczają się wysoką pomyślnością gospodarczą. Przedsięwzięcie to jest w pełni powodzenia i wypłaca sute dywidendy. Tym też tłumaczy się fakt — kończy „Intransigeant" — że Berlin szuka oparcia w prosperującym Londynie, a Rzym rzuca spojrzenie w stronę Waszyngtonu...

Zasadnicze porozumienie osiągnięte

Paryż. 29. 5. (A) Havas komunikuje, że po godzinnej rozmowie dra Schachta z premierem Blumem, która zakończyła się o godz. 18, osiągnięto zasadnicze porozumienie w sprawie zawarcia nowej konwencji handlowej pomiędzy Francją a Niemcami. Oficjalne podpisanie traktatu nastąpi mniej więcej za dwa tygodnie.

Ministerstwo handlu opublikowało następujący komunikat: Podczas rozmów dra Schachta z ministrem Bastidem zostały szczęśliwie przezwyciężone zasadnicze trudności, które stały na przeszkodzie zawarciu układu gospodarczego pomiędzy Francją a Niemcami. Oba rządy z zadowoleniem oceniają fakt, że rozmowy które nastąpią celem uzgodnienia pewnych szczegółów i redakcji układu, winny doprowadzić w krótkim czasie do zawarcia traktatu, stwarzającego stałą podstawę dla stosunków gospodarczych i finansowych pomiędzy obu krajami. W tych warunkach układ turystyczny, którego zasady i sposób wprowadzenia w życie były przyjęte już 2 miesiące temu, wejdzie definitywnie w życie z dniem 1 czerwca.

Porażka polskich bokserów w Chicago

Chicago 29. 5. PAT. W bokserskim meczu międzykontynentalnym Europa - Ameryka Henryk Chmielewski przegrał z murzynem amerykańskim Al Wardlow'em na punkty po 3-ch rundach. Znaczna część publiczności wyrażała niezadowolenie z orzeczenia sędziów.

W pierwszej rundzie Chmielewski znalazł się na deskach, lecz nie został wyliczony. W drugiej rundzie posłał na deski Wardlaow'a którego wyliczono do 9-ciu. W trzeciej rundzie obaj zawodnicy byli już bardzo zmęczeni, próbowali jednakże pokonać przeciwnika nokautem.

Aleksander Polus przegrał z murzynem amerykańskim Williamem Joyce'm. Joyce zwyciężył w zaciekłej walce w 3-ciej rundzie. W pierwszej rundzie walczono dość łagodnie zaś począwszy od drugiej rundy Joyce miał lekką przewagę.

Nocna galopada słoni na ulicach miasteczka

Paryż, 29. 5. PAT. W miejscowości Lorient w południowej Francji na krótko przed przedstawieniem znajdującego się tam cyrku, wybuchł pożar w jednym z pobliskich domów. Dozorcy cyrku, ze względów ostrożności spuścili z uwięzi słonie, które spłoszone dymem, wydostały się na ulice i przez kilka godzin galopowały po ulicach miasteczka, nie czyniąc zresztą nikomu szkody. Dozorcy, po dłuższym pościgu, zdołali złapać zwierzęta i sprowadzić je z powrotem do cyrku.

Sacha Guitry oskarżony przez swą b. żonę

Paryż 29. 5. (A) Znana artystka teatrów paryskich Ivonne Primtemps wystąpiła przeciw swemu b. mężowi, znanemu również artyście dyrektorowi teatru i autorowi dramatycznemu Sachy Guitry o odszkodowanie, do którego rości sobie pretensje z tytułu swego udziału w dochodach męża. Pomimo, że małżeństwo jej z Sachą Guitry zawsze było na zasadach t. zw. rozdziału majątkowego, p. Primtemps utrzymuje, że była wspólniczką w jego działalności filmowej i teatralnej.

Sąd razpatrujący sprawę, doszedł do wniosku, że p. Primtemps nie była wspólniczką handlową swego męża, uznał jednak że należy jej się odszkodowanie, ponieważ p. Guitry nie płacił jej za występy w swych sztukach i w swym teatrze. Sąd powołał ekspertów, którzy zajmą się ustaleniem wysokości odszkodowania.

jako przeszkody, niemożliwej do usunięcia. Wedle mego zdania, umysł mężczyzny i kobiety uzupełniają się wzajemnie. Nie ma między nimi rywalizacji. Zwłaszcza, gdy miłość stopniowo i nieznacznie przeradza się z czasem w przyjaźń, jak to się zdarza zazwyczaj w szczęśliwych małżeństwach. Wtedy rodzi się jedno z najwspanialszych uczuć, na jakie może się zdobyć człowiek.

Czy należy być wiernym człowiekowi niegodnemu?

Istnieje na ten temat cudowny wiersz Kiplinga, który pozwolę sobie tutaj podać w prozaicznym skrócie:

— Spośród tysiąca ludzi dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć przejdzie obok nas obojętnie, gdyż każdy zajęty będzie swymi osobistymi sprawami i tylko jeden — ten tysięczny — gotów będzie poświęcić się dla nas całkowicie. Będzie nas mężniej popierał, niż brat i siostra. Pójdzie z nami na dno, gdy nie uda mu się nas uratować. Przebaczy nam nasze słabostki i gdy dziewięciuset dziewięćdziesięciu odwróci się od nas i opuści nas na zawsze, on jeden pozostanie przy nas, on jeden pójdzie z nami, choćby na szubienicę!

Jeżeli los uśmiechnie się do was i pozwoli wam spotkać tego jednego, niezastąpionego — złączcie się z nim mocno stalowymi klamrami, pokochajcie go przywiążcie się do niego na całe życie i nie porzucajcie go nigdy!... Bo on jest nie do zastąpienia!..

Chciał zgładzić dwóch najpobożniejszych mieszkańców wsi

Lwów, 29. 5. (B) Ujawniono sensacyjne szczegóły usiłowanego zamachu morderczego. W wigilię Zielonych Świąt dokonał zamachu mordeczego nieznany sprawca na osobie zamożnego kupca, Rennera, w Bortnikach pow. tłumackiego.

Skrytobójcza kula wpadła do mieszkania, gdzie znajdował się Renner i inni Żydzi, odprawiający modły świąteczne i raniła go ciężko. Ofiarę zamachu przewieziono do szpitala powszechnego w Stanisławowie, a policja wszczęła dochodzenia, w wyniku których ujawniła nieprawdopodobne wprost szczegóły usiłowanego zabójstwa.

Jako sprawcę zamachu aresztowano Michała Hanakowskiego, mieszkańca Borku, zdradzającego od dłuższego czasu objawy choroby umysłowej.

Hanakowski, który co pewien czas ulegał atakom, zwrócił się przed kilkoma miesiącami do znanej w okolicy znachorki, Marii Chromejowej, prosząc o poradę. Wróżbiarka ta postawiła „diagnozę", że Hanakowskiego opętał diabeł.

Na liczne prośby „pacjenta" poradziła mu jako skuteczne leczenie pomoc stu pobożnych ludzi, która jedynie potrafi go wyswobodzić z mocy złego ducha.

Hanakowski diagnozą i radą wróżbiarki przejął się i traktując ją bardzo poważnie począł czynić starania o uzyskanie tej pomocy.

Kiedy jednak zwracał się do rozmaitych ludzi w tej sprawie, spotykając się ze zrozumiałym przyjęciem, uroił sobie, że właśnie po[illegible] ludzie czyhają na jego życie.

W głowie psychopaty powstał szaleńczy plan zgładzenia najpobożniejszych we wsi dwóch ludzi, za których uważał proboszcza ks. Balickiego i Żyda Rennera.

Z zamiarem tym zwierzył się bratu swemu, który jednak szaleńczego planu nie potraktował poważnie, tym bardziej, że chory nie posiadał broni.

W niewyjaśniony jednak sposób Hanakowski wbrew oczekiwaniom brata zaopatrzył się w nielegalny karabin, pochodzący z czasów wojny i krytycznego wieczoru udał się pod dom Rennera, gdzie targnął się na jego życie.

Zamordowali służącą dla zdobycia paszportu

Ryga 29. 5. PAT. Sąd wojenny skazał na karę śmierci przez powieszenie niejakiego Stanilewicza zaś żonę jego na 10 lat ciężkie go więzienia za zamordowanie służącej. Celem tego morderstwa było zdobycie paszportu bez którego nie mogli wynająć mieszkania, ponieważ Stanilewicz ścigany był jako dezerter i ukrywał się wraz z żoną w lesie.

Na podstawie tego paszportu Stanilewiczowa wynajęła mieszkanie, w którym ukrywał się nadal jej mąż. Trupa służącej z ciężarem u nóg znaleźli rybacy po dwóch miesiącach w jeziorze.

Kącik dla pań

Mężczyźni na czarnej liście

(s) Tak jak kupcy między sobą układają czarną listę opornych i wcale nie płacących klientów, powinnyby i kobiety ułożyć czarną listę mężczyzn, którzy się zachowują wobec nich niestosownie. Na liście tej powinno znaleźć miejsce dwanaście typów męskich, a mianowicie:

1. Mężczyźni, którzy wychodząc z kobietą z teatru, rozpływają się w zachwycie nad pięknością jakiejś aktorki.

2. Mężczyźni, którzy pozostawiają kobiecie wybór filmu, ale uważają za kiepski każdy film, który kobieta wybierze.

3. Mężczyźni, którzy chcą decydować, jakiego koloru kredki do ust ma używać kobieta, którzy w tańcu kładą wilgotną rękę na jej sukni, i ci którzy w tańcu zwykli mawiać: „Ach ta melodia przypomina mi..." I poczynają wspominać stare dobre czasy, kiedy jej jeszcze wcale nie znali.

4. Mężczyźni, którzy za silnie ściskają dłoń.

5. Mężczyźni, którzy, jeśli rozmowa schodzi na poważne tory, przerywają: To może dla kobiet za oschłe, co pani sądzi o ostatnim filmie Grety Garbo?"

6. Mężczyźni, którzy twierdzą, że tylko oni znają i rozumieją prawdziwą przyjaźń i że piękna kobieta nigdy nie posiada szczerych przyjaciółek.

7. Mężczyźni, którzy przerywają swoje opowiadanie w środku, motywując, że nie mogą dalej opowiadać w obecności kobiet, dalej tacy, którzy po długim pełnym poważnych logicznych zwrotów wykładzie, dodają w końcu: pani tego i tak nie zrozumie.

8. Mężczyźni, którzy jeśli dostają kosza, twierdzą, że zimne kobiety cierpią na kompleksy.

9. Mężczyźni, którzy się szczycą tym, ile innych kobiet już kochali i którzy sądzą, że pani spędzi całe życie w domu, czekając na ich telefon.

10. Mężczyźni, którzy mówią kobiecie, że jest boska, a po tygodniu są jej niewierni.

11. Mężczyźni którzy w obecności jednej kobiety zachwycają się niezwykłą urodą drugiej.

12. W końcu pijacy, brutale i w ogóle wszyscy ci, którzy się w Pani nie zakochają.

TO I OWO

Najbardziej nowoczesna szkoła

Kensington — jedna z dzielnic Londynu — może się poszczycić posiadaniem od niedawna najbardziej nowoczesnej szkoły. Szkoła ta posiada własny kinematograf, który oddaje nieocenione usługi, ilustrując naukę geografii, botaniki i historii. Ale nie koniec na tym: przełożona tej szkoły dla panienek urządziła w obrębie szkoły milutkie mieszkanko, składające się z trzech pokoi — ładnie umeblowanych, kuchni oraz łazienki. Na tym sympatycznym terenie doświadczalnym przyszłe młode gosposie zaznajamiają się zarówno ze sztuką prowadzenia domu jak i ze wszystkimi tajnikami sztuki kulinarnej.

Panienki, które uczą się w tej nowoczesnej szkole, będą umiały na pamięć nie tylko wszystkie daty koronacji królów angielskich, ale będą wiedziały jak się smaży befsztyki i gotuje kaszki dla dzieci.

Kopenhaga — rajem dla kobiet

„Niema miejsca na nudę na świecie! Nasze towarzystwo ubezpieczeniowe podejmuje się zapewnić Wam szczęście. W opuszczeniu zwróćcie się do nas!"

Oto co można było wyczytać na barwnych afiszach, rozklejonych na ulicach stolicy Danii. Przechodnie zatrzymywali się bardzo zaciekawieni treścią tych obiecujących ogłoszeń. A ponieważ od czasów biblijnych córy Ewy grzeszą zawsze ciekawością, więc wkrótce wielki tłum kobiet szturmował lokal, którego adres podano na afiszach. Otrzymały tam takie informacje:

Od tej chwili każda młoda panna będzie się mogła ubezpieczyć od ryzyka — jakże groźnego — pozostania starą panną. W zamian za drobną miesięczną składkę zyskuje ona pewność zdobycia albo męża, albo pokaźnego odszkodowania ze strony towarzystwa ubezpieczeń, wypłacone jej w chwili, gdy ukończy lat czterdzieści.

Duńczycy wpadli na genialny pomysł — choć natury czysto materialnej — rozwiązania trudnego problemu kobiety samotnej.

BOHATERKA NARODOWA pod zarzutem potwornych zbrodni

Sensacyjny proces w stolicy Maroka

Niezwykły proces rozpoczyna się w tych dniach w stolicy Maroka w Fezie.

Bohaterką tego procesu jest kobieta, która przed laty była rzeczywiście bohaterką, ale w walkach Maroka o wolność. Co wpłynęło na to, że piękna i dzielna Marokanka Mulay Hassan okazała się potworną sadystyczną zbrodniarką, nie wiadomo — może wyświetli to niedaleki proces. A oto, jak wyglądają jego kulisy.

Pewnego wrześniowego dnia r. 1936 gromadka dzieci, bawiąc się obok domu pięknej Mulay Hassan, natrafiła przypadkiem na kosz, w którym leżały poćwiartowane zwłoki kobiece. W kwadrans potem policja wkroczyła do domu Marokanki.

Tu dowiedziano się rzeczy straszliwych. Służący Mulay Hassan, Mahomet, zeznał, że zamordowana jest ofiarą jego pani, że Mulay Hassan miała dom zabaw i wciągała tam podstępnie piękne dziewczęta. Ostatnią jej ofiarą była ta właśnie dziewczyna imieniem Szeriffa. Szeriffa nie chciała usłuchać rozkazów Mulay Hassan i wówczas Mahomet na rozkaz swej pani zacisnął sznur na szyi nieszczęśliwej. Zbrodniarka własnoręcznie porąbała zwłoki i wystawiła je w koszyku na żer dzikim zwierzętom.

W czasie przesłuchiwania Mulay Hassan, która przeczyła wszystkiemu, policja usłyszała jakieś tajemnicze skrobanie za ścianą.

Natrafiono na zamurowane drzwi, a za nimi znaleziono pięć żywych szkieletów. Były to cztery dziewczyny, od lat piętnastu do siedemnastu i jeden piętnastoletni chłopiec. Zbrodnicza Marokanka znalazła ich na ulicy w Meknes i namówiła, by poszli do niej służyć. Ale gdy znaleźli się w jej domu, chciała ich zmusić do nierządu. Gdy się temu sprzeciwili — wrzuciła ich do lochu i codziennie torturowała w wyrafinowany sposób.

Mulay Hassan twierdziła, że to wszystko nieprawda, że nikogo nie zabiła i że nie wiedziała o istnieniu czterech żywych istot w swym domu.

Mulay Hassan staje przed sądem w Fezie, oskarżona o potworne zbrodnie, a sprawa budzi tym większe zainteresowanie, że piękna Marokanka do ostatniej chwili uchodziła w pewnych kołach za bohaterkę narodową. Gdy przewożono ją do więzienia, tłum złożony z trzech tysięcy Arabów usiłował ją odbić.

Dalsze śledztwo policji wykazało, że w ciągu dwu ostatnich lat piętnaście młodych dziewcząt weszło do domu Mulay Hassan i zniknęło bez wieści.

Tajemnice amerykańskiego Strip-Tease

NOWY JORK, w maju.

Pełen pruderii Nowy Jork, jest jednym z najmniej skromnych i cnotliwych miast. Czym są knajpy portowe morza Śródziemnego wobec „Strip Tease" Broadwayu, przeciw którym wystąpił teraz z ostrą kampanią arcybiskup Stanów, i które, jeśli przejdzie projektowana przez biskupów ustawa, znikną z widowni. W rzeczywistości te varietes w liczbie dwudziestu kilku nie są niczym innym, jak przybytkami nagości i dreszczyków seksualnych. Bo właściwie cała akcja w tych varietes, polega na tym, że między dwoma skeczami pojawiają się kobiety o różnych figurach, w różnym wieku i różnych ras i narodowości, które nie mają żadnej innej funkcji poza — rozebraniem się na scenie. Te damy zjawiają się na scenie przybrane w wspaniałe płaszcze wieczorowe i fantazyjne kostiumy i poświęcają następne minuty, wy rafinowanej ceremonii rozbierania. Sala pełna mężczyzn (i kilku kobiet w zapiętych pod szyję żakietach i monoklem w oku), dysze w gorączkowym oczekiwaniu, a w końcu, kiedy opada ostatni liść figowy, rozlega się niemilknący aplauz.

Te „Stripe-Tease'y" są niebezpiecznymi centralami gangsteryzmu. Przed kilku tygodniami ustalono, że w jednym z takich „music-hallów prawie wszystkie girlsy były dawnymi mieszkankami więzienia dla kobiet, a jedna z nich, najpiękniejsza rudowłosa, znana jako „ruda Nelly" walczyła mężnie w bandzie Dillingera i tylko dzięki szwankującym poszlakom nie została skazana na śmierć za podwójne morderstwo. Ona też starała się w więzieniu w Albany skierować kilka swoich towarzyszek niedoli do nowojorskich „Strip-Teasów".

* * *

„Strip Tease" jest dla wielu zaczątkiem kariery. Trzeba tylko posiadać silne ręce i miedziane czoło. Czytelnicy przypominają sobie zapewne historię młodego milionera Ewansą, syna fabrykanta gumy do żucia. Ewans spotkał w music-hallu, przepiękną i klasycznie zbudowaną Gwendolinę O'Duffy, zakochał się w niej na zabój i jeszcze tej samej nocy poślubił. Rodzina wyrzekła się go, wy dziedziczyła, Ewans otworzył wobec tego wraz z żoną mały bar w Hollywood. Ale bar nie miał powodzenia. Ekssynowie milionerów nie cieszą się wcale sympatiami sentymentalnej skądinąd publiczności. Piękna Gwendolina musi więc pomagać mężowi pozowaniem do aktów.

* * *

Poza tym odbywają się w tych varietes jeszcze inne „miłe" rzeczy. Kwitnie przede wszystkim szantaż. Taki oszołomiony cocktailami i nagością finansista, po małym romansie z piękną girl, obiecuje jej małżeństwo, obiecuje zresztą wszystko, czego w danej chwili wymaga. Nazajutrz skarga o uwiedzenie i złamanie przyrzeczenia. Sprawa taka kończy się, zazwyczaj dość wysokim czekiem Raz tylko taka sprawa miała tragiczny finał. Pewna piękna Hiszpanka spróbowała tego samego tric ku wobec bogatego inżyniera Willimasa. Ale ten rano, po otrzeźwieniu, wpadł w taką wściekłość, że przywiązawszy dziewczynę nagą do ramy okiennej, silnymi rzemieniami, wywiesił ją dosłow nie przed okno. A że było to w zimie i dziewczyna dopiero po kilku minutach uwolniona została przez personal hotelowy, — nabawiła się ciężkiego zapalenia płuc. Czek dla rodziny Hiszpanki, był tym razem bardzo wysoki. Poza tym musiał jeszcze inżynier ponieść koszty pogrzebu i ukarany został za ciężkie obrażenie ciała.

* * *

A na zakończenie jeden jasny obrazek z „Strip Tease". Młoda studentka Ilona Codreanu, żyjąc w wielkim niedostatku, i nie mając innych źródeł dochodu, zarabiała na życie rozbierając się kilka razy wieczorem w „Strip Tease". Przypadkowo odnalazł ją tam pewien człowiek, który szukał modelu na figurę reklamową. Dzisiaj za wysokim honorarium ozdabia piękna Ilona pudełka papierosów, tubki z pastą do zębów, a nawet pudełka z pastą do bucików. Zarabia dobrze i może spokojnie poświęcić się swoim dalszym studiom. Jest ona jedną z niewielu, którym „Strip Tease" przyniósł szczęście.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kaufer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.